

Wyprawa myśliwska za koło podbiegunowe

Katarzyna Mazur

Grenlandia to jedno z niewielu miejsc na świecie, gdzie całkowicie pierwotna przyroda wciąż panuje nad człowiekiem. Obcowanie z dziką, lecz piękną naturą, a także pozyskanie wspaniałych trofeów to dwa główne powody, dla których wyprawa myśliwska na tę wyspę będzie trafnym wyborem dla każdego spragnionego niesamowitych wrażeń łowcy.

Katarzyna Mazur
tel. 602 609 530
www.hunting-poland.eu



W tej krainie zdominowanej przez pokrywy lodowe, które zajmują aż 85% jej powierzchni, można zapolować na piżmowoły arktyczne, karibu, zajęce bielaki, pardwy i lisy polarne. Łowy na Grenlandii są organizowane w okresie letnim lub zimowym. Pierwszy obejmuje miesiące od lipca do października, drugi – od 1 marca do 10 kwietnia.

dokąd na Grenlandię?

Najlepsze tereny do zimowych wypraw znajdują się na południowy zachód od leżącego na zachodnim wybrzeżu Kangerlussuaq i obejmują obszar ok. 200 000 ha. Letnie i jesienne łowy są urządzone w zupełnie innym rejonie, położonym w bliskim sąsiedztwie lądolodu, na północny wschód od tej miejscowości. Na mapach administracyjnych te tereny otrzymały numery 9 i 11. Zajmują one ok. 50 000 ha i zostały wpisane na Listę światowego dziedzictwa UNESCO. Jest to wyjątkowe miejsce, ponieważ potomkowie Eskimosów polowali tu już ponad 4000 lat temu. Wciąż można spotkać ślady ich starych osad i instalacji kamiennych służących do organizowanych wtedy polowań zbiorowych.

Łowy na tym terenie mają jeszcze jedną zaletę – na początku lata miejscowi myśliwi uzyskują rządowe koncesje

na pozyskanie młodych wołów piżmowych, później gromadzonych jako zapasy mięsa na długą i mroźną zimę, a to daje gwarancję, że pozostała po tych odstrzałach populacja dorosłych zwierząt jest wyselekcjonowana. Tym samym zwiększa to szansę na upolowanie medalowych osobników przez myśliwych komercyjnych.

zimą...

Największym powodzeniem wśród myśliwych pragnących pozyskać swoje trofea na Grenlandii cieszą się zimowe wyprawy, podczas których łowcy poruszają się głównie skuterami śnieżnymi. Są to zazwyczaj czterodniowe polowania na terenie oddalonym o 50 km od Kangerlussuaq. Zakwaterowaniu na Grenlandii daleko do luksusu. Łowcy mieszkają w prostym domku myśliw-

skim położonym nad zamrożonym fiordem. Wyżywienie to głównie mięso pozyskanych wołów piżmowych i karibu, które grenlandzcy przewodnicy przygotowują na różne sposoby. Jednym z największych tutejszych przysmaków jest wędzone mięso młodych piżmowołów upolowanych przez Eskimosów latem. Wszyscy potrzebują wysokoenergetycznego jedzenia, ponieważ temperatury w ciągu dnia wahają się od -15°C do -32°C , a niekiedy osiągają nawet -38°C . Noce potrafią być jeszcze chłodniejsze, ale warto wtedy poświęcić czas na oglądanie fantastycznej zorzy polarnej, którą można obserwować na niebie każdego dnia.

Polowanie na Grenlandii nie należy do łatwych. Woły piżmowe są bardzo czujne i podchód nieraz kończy się niepowodzeniem. W trakcie łowów korzysta się z transportu skuterami do miejsca oddalonego o kilka kilometrów od zwierząt. Reszta na piechotę. Myśliwy musi mieć kondycję, aby pokonać 3–4 km zróżnicowanego terenu z niewielkim śniegiem i zbliżyć się do wołu piżmowego na odległość strzału. Po pozyskaniu zwierzyny grubej pozostały czas łowcy mogą wykorzystać na polowanie na zajęce bielaki, pardwy i lisy polarne oraz łowienie ryb w przeręblach.

...albo latem

Zupełnie inaczej to wygląda w przypadku letnich polowań, które wymagają od uczestników naprawdę dużej sprawności fizycznej. Lato na Grenlandii jest bardzo krótkie, ale niezwykle barwne. Występuje tu ok. 500 gatunków roślin.



Temperatury na Grenlandii zimą

Arch. Katarzyna Mazur (7)



Narodowa roślina to delikatny, różowy kwiat niviarsaq, co w lokalnym języku oznacza „młodą dziewczynę”. Nie ma prawdziwych drzew, krajobraz tworzy przede wszystkim surowa tundra. Dopiero pod koniec czerwca puszczają lody zamrożonych fiordów. Wtedy też brzegi wyspy pokrywają się zielenią traw i porostów. W dzień temperatury oscylują w okolicy 15°C, ale nocą panuje chłód. Lipiec jest na Grenlandii najcieplejszym miesiącem. Wtedy udręczeniem dla myśliwych stają się wszechobecne komary i meszki.

Letnie polowanie ma charakter typowej wspólnej wyprawy myśliwskiej grupy osób. Łowcy wraz z przewodnikami uczestniczą w codziennym życiu obozowym, pomagają w transporcie trofeów i mięsa. Mogą także dodatkowo opłacić ludzi, którzy przeniosą wszystko za



Zimowa baza myśliwska

nich. Polowanie odbywa się tradycyjnie na piechotę. Myśliwi o świcie wyruszają z obozu wraz z miejscowymi przewodnikami i starają się podejść jak najbliżej do wytropionych zwierząt, tak aby oddać pewny strzał. O sukcesie i pozyskaniu wspaniałych trofeów decydują przede wszystkim dobra kondycja fizyczna oraz odporność. To wymagające polowanie jest tylko dla tych, którzy chcą przeżyć prawdziwą przygodę w warunkach dzi-

kiej przyrody. Nie każdy myśliwy wytrzyma trudy takiej wyprawy. Trzeba realnie ocenić możliwości swojego organizmu i dostosować czas wyjazdu na Grenlandię do swojej formy.

Łowy z psimi zaprzęgami

W październiku na Grenlandii są organizowane polowania na woły piżmowe i karibu z wykorzystaniem psich zaprzęgów do transportu trofeów i mięsa. ▶

Kolonia psów grenlandzkich i husky.
Te czworonogi służą do transportu
ludzi i towarów



Polowanie nadal ma tradycyjny charakter i odbywa się pieszo, ale myśliwi nie muszą już nosić do obozu pozyskanego trofeum i tuszy – tę pracę wykonują za nich psy. Obóz myśliwski znajduje się nad jeziorem na terenie polowania. Z Kangerlussuaq dociera się tam przez pierwsze 20 km samochodem, a później łodzią przez jezioro, jednak przy silnym wietrze czasami stwarza to niebezpieczeństwo. Wtedy trzeba dojść do obozu na piechotę.

Takie polowanie podobnie jak letnie łowy wymaga od myśliwych bardzo dobrej kondycji fizycznej oraz zdyscyplinowania i zmobilizowania wszystkich sił. Zadaje to kłam wielu opiniom, że polowanie na Grenlandii nie jest trudne. Większość osób wyprawia się tam zimą, gdy główną przeszkodę stanowi niska temperatura. Nikt nie musi jednak chodzić wtedy pieszo. Latem i jesienią sytuacja diametralnie się zmienia – całe polowanie odbywa się na piechotę, tym samym pozyskanie zwierzyny okazuje się nie takie proste, bo myśliwi poruszają się po terenie górzystym. Pokonywanie różnych wysokości z obciążeniem, gdy niesie się broń i plecak, daje w kość. Jednak tym bardziej smakują wtedy zwycięstwo nad własnymi słabościami i radość z pozyskanych trofeów.

helikopter dla wygodnych

Alternatywą dla tych, którzy nie lubią się męczyć, jest polowanie z transpor-



Polscy myśliwi z pozyskanym wołem piżmowym podczas zimowej wyprawy

tem helikopterem. Takie łowy najlepiej przeprowadzić między połową sierpnia a połową września. Na korzyść takiej wyprawy przemawia to, że da się dotrzeć daleko, do obszaru z dużą liczbą zwierząt, tam, gdzie nie ma lokalnych myśliwych. Dzięki temu woły piżmowe i karibu można obserwować cały czas z obozu. Trofea i mięso wciąż muszą być przenoszone z powrotem do obozowiska i wszyscy w tym pomagają, ale na zdecydowanie krótszych dystansach. W zależności od tego, gdzie przebywają

zwierzęta, miejscowi rozkładają obóz nad jeziorem lub rzeką, zatem w razie potrzeby transport częściowo odbywa się łodzią. Miejsce polowania znajduje się ok. 80 km od Kangerlussuaq, a grupa liczy maksymalnie sześcioro myśliwych.

przebieg polowania

Wszystkie wyprawy myśliwskie bieżą według stałego planu – pierwszego dnia po przylocie transport do obozu, cztery pełne dni polowania i szóstego dnia powrót do hotelu w Kangerlussuaq, gdzie myśliwi odpoczywają po łowieckich trudach przed podróżą do Polski. Można wylecieć do kraju siódmego dnia lub wyjechać jeszcze na wycieczkę do *ice cap* (czoła lodowca) bądź na lodowiec Russell i wrócić do Polski ósmego dnia, tym bardziej że pobyt w hotelu jest wliczony w cenę polowania. Grenlandia nie leży na popularnych szlakach turystycznych, zatem trzeba skorzystać z tej możliwości i zobaczyć przy okazji grenlandzkie *must see*. Warto też pospacerować po Kangerlussuaq, które aż do 1960 r. było amerykańską bazą wojskową w związku z zimną wojną.

Przed wyjazdem wszyscy uczestnicy wyprawy muszą wykupić w Polsce pełny pakiet ubezpieczenia, ponieważ każda ewakuacja odbywa się na własny koszt myśliwego. Organizatorzy mają na wyposażeniu telefon satelitarny i w razie potrzeby zawsze mogą wezwać pomoc, ale należy pamiętać, że udajemy się w odludne miejsca i wszyscy powinni się

Medalowe karibu pozyskane w czasie letniego...



...i jesiennego polowania



zachowywać bezpiecznie, z uwzględnieniem reguł, które obowiązują podczas polowania w trudnym terenie. Trzeba również zdawać sobie sprawę, że jakiegokolwiek samodzielne oddalanie się od obozowiska, szczególnie zimą, kiedy łatwo zamarznąć, grozi śmiercią.

Po zimowym polowaniu organizatorzy pakują i wysyłają zamrożone trofea do Aalborg w Danii w połowie czerwca, czyli wtedy, gdy rusza pierwszy statek do Europy. Z letnich i wczesnojesiennych polowań trofea są nadawane ostatnim statkiem w pierwszej połowie października, zanim zamarznie morze, lub frachtem lotniczym do Sisimiut. Do każdego ładun-

ku zostaje dołączony certyfikat weterynaryjny upoważniający do wwiezienia go na teren Unii Europejskiej. Z Aalborga trofea transportuje się chłodnią bezpośrednio do tych preparatorów, którzy mają właściwe dla tego typu przesyłek pozwolenia weterynaryjne na ich przyjęcie w Polsce. Zazwyczaj zimowe trofea trafiają do kraju pod koniec lipca.

uwagi praktyczne

Najlepiej przylecieć na Grenlandię z Danii na jedyne międzynarodowe lotnisko w Kangerlussuaq, korzystając z usług narodowego grenlandzkiego przewoźnika – Air Greenland. Niektórzy myśliwi

wybierają lot przez Islandię na trasie Islandia–Nuuk, ale zdecydowanie tego nie polecam. Opóźniony bagaż, bardzo często opóźnione samoloty z powodu złej pogody w Nuuk i tylko kilka połączeń do Kangerlussuaq oznaczają, że łatwo stracić jeden dzień polowania.

Broń można wypożyczyć od organizatorów na miejscu lub zabrać własny karabin myśliwski. Należy wtedy mieć Europejską kartę broni palnej oraz wypełnić specjalny formularz, który udostępnia Air Greenland na lotnisku w Kopenhadze.

Na taką wyprawę trzeba wziąć ze sobą odpowiednią do pory roku odzież, wygodne i ciepłe buty, paszport, dokumenty myśliwskie, dobry plecak, termos, a latem także butelkę na wodę, latarkę czołową oraz nóż myśliwski. Warto zabrać ze sobą z Polski batony energetyczne – mało ważą, a stanowią doskonałe źródło energii podczas trudów polowania.

Ponadto zimą powinniśmy zwrócić szczególną uwagę na cały sprzęt cyfrowy, ponieważ mróz sprawia, że szybko rozładowują się wszystkie akumulatory, a nie ma możliwości doładowania ich w obozie. Polecam więc zapakować dodatkowe baterie i powerbank. Proste aparaty fotograficzne w takich warunkach potrafią błyskawicznie przestać funkcjonować, najlepszy będzie zatem kompaktowy aparat z zapasowymi bateriami, który mieści się w wewnętrznej kieszeni kurtki. Chyba nie chcemy, by się okazało, że z powodu rozładowanych baterii nie mamy czym zrobić pamiątkowego zdjęcia z pozyskanym pięknym trofeum. ●

Benelli®

PRZYGOTUJ SIĘ NA NOWY SEZON Z BENELLI!



828 U Sport



Raffaello Accademia



Argo APG



Raffaello Be Diamond



Super Black Eagle

INCORSA
DLA STRZELCÓW Z PASJĄ
od 1989 roku

HURTOWNIA STRZELECKA, THZ INCORSA sp. z o.o., ul. Marconich 3, 02-954 Warszawa

Dział detaliczny: 22 885 27 99, Dział hurtowy: 22 858 20 36, WWW.INCORSA.PL

Zapraszamy do współpracy sklepy myśliwskie, towar dowozimy własnym transportem